

# Dlaczego młode Szwedki jadą do ISIS

Coraz więcej młodych kobiet i dziewcząt opuszcza Szwecję, aby przyłączyć się do terrorystów z grup takich jak ISIS.



Demonstracja przeciwko ISIS  
w Sztokholmie

Magnus Ranstorp, ekspert do spraw terroryzmu ze Szwedzkiego Uniwersytetu Obrony (SEDU) mówi w wywiadzie dla The Local o powodach, dla których opuszczają one jeden z najbezpieczniejszych krajów, żeby dołączyć dżihadu.

– W jaki sposób terroryści rekrutują Szwedki?

– Wybierane są najczęściej dziewczyny wrażliwe, singielki z konserwatywnymi poglądami albo bardzo religijne. Zazwyczaj są rekrutowane przez inne kobiety, za pośrednictwem internetu. Najczęściej wykorzystują do tego Facebook. Konwersacja się rozwija, zainteresowanie wzrasta, znajomość przenosi się ze sfery wirtualnej, dziewczyny otrzymują zaproszenie do udziału w spotkaniach małych grup kobiet o podobnym światopoglądzie i doświadczeniu. Mamione są romantycznym obrazem islamu, gloryfikacją życia po śmierci lub heroizmem męczenników – mudżahedinów. Niektóre z tych młodych kobiet postrzegają bojówkarzy niemal jak gwiazdy. Do innych przemawia bardziej ideologiczna motywacja. Dla wielu z tych młodych kobiet jest to perwersyjna forma emancypacji. Wydaje im się, że wyswobodzą się z patriarchalnej struktury rodzin i całego otoczenia.

– Ile Szwedek wyjechało już na Bliski Wschód?

– Ta liczba wciąż rośnie, a znaczny wzrost zarejestrowaliśmy w ostatnim roku. W sumie jest ich ponad 30, ale liczba ta nie pokazuje całej prawdy. Nie uwzględnia wszystkich, które

przeszły na stronę ISIS samodzielnie, nie obejmuje również dzieci, które zostały wywiezione przez rodziców. Niektóre urodziły się już w Raqqa („stolicy” Państwa Islamskiego – red.).

W ubiegłym roku mieliśmy przypadek, gdzie sześć czy siedem dziewcząt z somalijskich rodzin w Sztokholmie zorganizowało się i wyjechało razem. Generalnie, większość zwerbowanych dziewcząt pochodzi ze Sztokholmu i Goteborga.

Jednym z najwcześniejszych przypadków była Szwedka Faten Umm Fida, która wyjechała w 2013 razem z dzieckiem, kiedy zmarł jej mąż – dżhadysta z Wielkiej Brytanii Ibrahim al-Mazwaga. Od tamtej pory bardzo aktywnie rekrutuje ze swojej bazy w Manbij w Syrii.

#### **– Co może zrobić Szwecja, aby powstrzymać te działania?**

-Cały ten proceder jest tajemnicą poliszynela – wiele osób mówi głośno nawet o tym, kto zamierza przyłączyć się do terrorystów. Są też przypadki otwartych rekrutacji, tak więc władze doskonale zdają sobie sprawę z problemu. Nie mają jednak wielu narzędzi prawnych, z których mogą skorzystać. W przypadku osoby niepełnoletniej można tymczasowo umieścić ją w ośrodku opiekuńczym, można odmówić wydania paszportu. Jednak wobec osób pełnoletnich takie rozwiązania nie są możliwe.

#### **– Czy władze robią wystarczająco dużo, żeby zapobiec działaniom rekrutujących?**

– Jest wiele uwag krytycznych, co do zbyt miękkich działań ze strony gmin, ale dotyczy to działań prewencyjnych. Represyjna część działań leży w gestii policji i służb bezpieczeństwa. Generalnie, na kwestię działań bezpieczeństwa należy spojrzeć szerzej – lepiej mieć kontakt z tymi grupami, niż pozostawić je zupełnie bez nadzoru, nie wiedząc gdzie i kiedy wybuchnie bomba.

Jestem zadowolony z tego, jak działają władze Göteborga, Angered oraz Örebro. Konkretne interwencje przynoszą określony

skutek. Są natomiast różnice pomiędzy miastami. Na przykład w Sztokholmie, gdzie problem jest rozległy i w działania prewencyjne zaangażowanych jest wiele urzędów, sprawa jest trudna. Inaczej rzecz wygląda w Malmö, gdzie władze nie robią zbyt dużo. Powinni współpracować z blisko położoną Kopenhagą, gdzie jest kilka radykalnych środowisk wokół meczetów.

#### **– A co dzieje się dalej, kiedy Szwedki wyjeżdżają?**

– Są instruowane jak podróżować, co robić i jak się ukryć. Na początek są kierowane do bezpiecznych domów gościnnych w Reyhanli w Turcji na granicy z Syrią, gdzie spotykają koordynatorów-pomocników. Niektórzy z tych nich działają wyłącznie z pobudek materialnych lub wykorzystują te dziewczyny.

Kiedy młode kobiety dostaną się do takich miejsc jak Raqqa i Manbij w Syrii, szybko są wydawane za mąż. Młodsze z nich prawdopodobniej zostaną „oddelegowane” do jednodniowych małżeństw i będą przekazywane od jednego do drugiego mężczyzny, niemal jak niewolnice Jazydki, przechwycone i gwałcone przez bojówkarzy ISIS. Niektóre ze starszych dziewcząt mają się lepiej. Są wydawane za mąż, osiedlają się, mają dzieci.

Kolejnym krokiem są obozy dla dzieci, w których są one indoktrynowane, przysposabiane do obsługi lekkiej broni, zmuszane do oglądania przerażających filmów propagandowych. Dzieci są przekształcane w szpiegów, zachęcane do podsłuchiwania rodziców, otrzymują od ISIS pieniądze za informacje. Są to metody zastraszania zbliżone do tych stosowanych przez Stasi (służba bezpieczeństwa w komunistycznej NRD – red.).

Chryzantema, na podstawie: [www.thelocal.se](http://www.thelocal.se)